

Polska zorganizuje szczyt klimatyczny w 2018 r.

21 listopada 2016

Polska będzie organizatorem 24. szczytu klimatycznego ONZ w 2018 roku – poinformował w piątek wieczorem PAP rzecznik resortu środowiska Paweł Mucha.

Decyzję w tej sprawie w piątek wieczorem ogłosiła Konferencja Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ws. zmian klimatu – wyjaśnił Mucha.

Propozycję organizacji COP24 w Polsce, czyli 24. sesji Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP24) wraz z 14. sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto (CMP 14), w imieniu polskiego rządu, zgłosił minister Jan Szyszko podczas swojego wystąpienia na sesji plenarnej konferencji odbywającego się szczytu w Marrakeszu (Maroko).

„Polityka klimatyczna jest dla Polski bardzo ważna. Dobrym przykładem naszego zaangażowania w tym obszarze jest m.in. realizacja naszych zobowiązań wynikających z Protokołu z Kioto. Polska zredukowała swoją emisję CO₂ o 32 proc. względem wymaganych 6 proc. przy jednoczesnym wzroście gospodarczym. Dowodem naszego zaangażowania w działania na rzecz ochrony klimatu są także starania polskiego rządu o organizację kolejnego szczytu klimatycznego. To, że powierzono nam ten zaszczyt, jest dla Polski wielkim sukcesem” – podkreślił szef resortu środowiska.

Cytowany przez resort komisarz UE ds. działań w dziedzinie klimatu i energii Miguel Arias Canete zwrócił uwagę, że szczyt klimatyczny w 2018 r. będzie bardzo ważny dla globalnego porozumienia klimatycznego. „Dobrze, że Polska będzie go organizowała, bo na tym szczycie będą zapadały decyzje dotyczące szczegółowego wdrożenia porozumienia paryskiego,

które zacznie obowiązywać od 2020 r.” – dodał.

Zdaniem resortu środowiska polska polityka klimatyczna powinna być kształtowana w oparciu o lasy wychwytyjące CO₂, a także odnawialne źródła energii, w tym przede wszystkim geotermię. Ministerstwo i leśnicy tłumaczą, że przy odpowiedniej gospodarce leśnej, czyli przez sadzenie konkretnych gatunków drzew bądź dosadzanie nowych drzew w istniejących lasach, wychwycić można większą ilość CO₂. Węgiel wychwytywany jest przez rośliny w naturalnym procesie fotosyntezy. Im dłużej rośnie las, tym więcej węgla jest w nim składowane. Ponadto – by zapobiec „ucieczce” emisji, czyli zmagazynowanego węgla – powinno się unikać tzw. całkowitych zrębów. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, program leśnych gospodarstw węglowych miałby ruszyć od przyszłego roku, a ewentualny handel pochłoniętymi emisjami – w 2020 r.

„Podczas konferencji w Polsce będziemy chcieli pokazać innym państwom, jak doprowadzić do neutralności emisji, posługując się innowacją oraz techniką wchłaniania CO₂ przez glebę i lasy. Jako dowód (...) Polska chciałaby także zaproponować badania nad ekonomicznymi uwarunkowaniami redukcji dwutlenku węgla poprzez wychwytanie go przez lasy i glebę dla zrównoważonego rozwoju świata. My chcemy wiedzieć, co jest bardziej efektywne – wchłanianie czy redukcja. I to w różnych częściach świata, nie tylko z punktu widzenia temperatur, ale także różnorodności gatunków, zmniejszenia głodu i produkcji żywności” – dodał min. Szyszko.

Resort zwrócił uwagę, że działania na rzecz ochrony klimatu muszą być realizowane przez wszystkie państwa, aby były skuteczne. „Oczywiście, co również Polska podkreśla, te wysiłki muszą być dostosowane do możliwości poszczególnych krajów, zapewniając równowagę zobowiązań pomiędzy państwami będącymi w różnej kondycji i na różnych etapach rozwoju, ale też w równym stopniu narażonymi na negatywne skutki zmian klimatu” – podkreślono.

Konferencje klimatyczne ONZ (tzw. COP – Conferences of the Parties) to coroczne globalne szczyty, podczas których negocjuje się zakres działań na rzecz polityki klimatycznej. Polska organizowała już dwa szczyty klimatyczne ONZ – w 2008 r. w Poznaniu i w 2013 r. w Warszawie.

Rok temu na konferencji w stolicy Francji wynegocjowane zostało porozumienie paryskie, które jest pierwszą umową międzynarodową zobowiązującą wszystkie państwa do działań na rzecz ochrony klimatu. Jej głównym celem jest utrzymanie wzrostu globalnych średnich temperatur na poziomie znacznie mniejszym niż 2 st. C w stosunku do epoki przedindustrialnej i kontynuowanie wysiłków na rzecz ograniczenia wzrostu temperatur do 1,5 st.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl